N^er^ 22. ROK 1834. WTOREK 28 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Walerego B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Boysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na Od Ω,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 ,, 3, 428	+ 6,0	— 3.3	Pł. Aa-hodni mocny	Pochmurno	Deszcz
12	,, 3.. 715	6,9	1,7	,, wicher	,, ,,	
27 3	,, 3, 751	6,1	1,3	,, mocny	,, ,,	
9	,, 4, 627	+ 3,3	— 0,2	,, słaby	,, ,,	Deszcz

Część Urzędowa.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do art. 866 K. P. S. zawiadamia niniejszém wszystkich komu o tém wiedzieć należy, iż P. Marjanna z Prauzów Janicka, P. Marcina Janickiego obywatela miasta Krakowa małżonka pod L. 8 tu w Krakowie w Gminie VI zamieszkała od której W. Stanisław Boguński Adwokat stawać będzie. Na mocy udzieloneego sobie rezolucją z d. 15 Stycznia r. b. do Nru 137 wydaną, upoważnienia, podała w dniu dzisiejszym przeciwko mężowi swemu P. Marcinowi Janickiemu, w wsi Jankowicach tu w Okręgu Wolnym stale zamieszkałemu zdanie z d. 24 Stycznia r. b. o rozdział majątku składającego się:

I. Z dzierżawy wieczystéj Jankowic.
II. Z realności pod L. 9 wgminie VI przy Stradomiu położonéj.
III. Z domu w téjże gminie VI pod L. 8 stojącego.
IIII. Z ruchomości i inwentarzy żywych nieżywych tak tu w Krakowie jako też w wsi Jankowicach znajdujących się.

Kraków d. 27 Stycznia 1834 r.
J. Miętuszewski Pis: Tryb.

Część Nieurzędowa.

Wisła wciąż przybywa, do dnia wczorajszego do godziny 9 z rana, dziewiątéj o stóp 12 podniosła się, lecz dzisiaj mimo dżdżu ciągle idącego, woda nieco opadła; czekamy jednak na wiadomości z gór. Mamy takie ciepło, że wieśniaczki bez obuwia na targi przybywają. Znany Nowakoski, artysta teatru Lwowskiego, podług listów ze Lwowa nadeszłych, zupełnie jest zdrów. Puszczona zatém pogłoska o jego niebespiecznéj chorobie, była fałszywą.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIÉJ POCZTY.

Odebraliśmy w ostatnich dniach gazety Niemieckie, Rossjiskie i Francuzkie. Austrjackie, jak zwykłe z pewném umiarkowaniém zastanawiają się nad rozprawami izb francuzkich, nad sprawami pół-wyspu pirenéjskiego, również Włoch, Niemiec i t. d. Pruskie zamieszczają długą listę nowo dekorowanych wojskowych osób, która wynosi liczbę 461; Rosprawy parlamentowe izb francuzkich, w dość zgrabny sposób skrócone, i mnóstwo artykułów pół urzędowych, podług różnych pism. Gazeta Augsburgska, pociesza niekiedy pokojem, a Hamburgska od pewnego czasu, w rzeczy saméj zamieniła dotychczasową firmę *umpartheiisch.*— Tygodnik Petersburgski z przyczyny odległości miejsca, powtarza wiadomości polityczne z zachodu już nam wiadome; ze wschodu zaś i rozległego państwa rossjiskiego, dość interessujące. Warszawskie zajmują się Hiszpanją i Portugalją, i śmiercią nieszczęśliwego Kaspra Hausera, sieroty Norymbergskiéj. Kurjerek Warszawski, zawsze przyjemny w anegdotach i zdarzeniach, w pożyciu prywatném przytrafiających się, zapełnia swe stronnice. Liczne ogłoszenia prywatnych osób, są obu stronom dogodne. Francuzkie zawierają, jak zwykle, wszystkie zajścia w świecie, rozwlekle i podług widoków stronnictwa, któremu hoł-

dują. Od czasu otwarcia izb po długo nudnych rozprawach, nad mowami króla ministrów i t. p. od spraw zachodu raptem przerzuciły się na wschód. Hiszpanja i Portugalja nieco od pocisków gazeciarskich są wolne, sułtan i vice-król Egiptu z ich sprzymierzeńcami, znowu odbierają pochwały lub wyrzuty.

POLSKA

Warszawa 20 *stycznia.*

Rada administracjina królestwa postanowiła: »Chcąc zabezpieczyć prawa skarbu publicznego co do sekwestru, z rozkazu J. O. X. Namiestnika Królewskiego majątków należących do osób, które od początku roku bieżącego, wtargnawszy do kraju z zbrojną ręką, usiłowały nowe w królestwie Polskiém zrobić zaburzenie, jako też ich wspólników. Art. 1. Do hypoteki nieruchomości i kapitałów należących do osób, które od początku roku bieżącego wtargnąwszy do kraju zbrojną ręką usiłowały nowe w królestwie Polskiém zrobić zaburzenie, oraz ich wspólników, winno bydź o nastąpić mogącéj ich konfiskacie na mocy niniejszego postanowienia zapisane ostrzeżenie.— Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku Praw umieszczoném bydź ma, kommissjom rządowym sprawiedliwości, tudzież przychodów i skarbu poleca się.»

Taż rada administracjina królestwa udzieliła pp. Augustowi i Janowi braciom Lampe, list przyznania wynalazku na wyprawę skórek cielęcych na wzór bruxelskich, Brüsselleder zwanych, a to w sposób i za użyciem środków im właściwych, na lat 5 na całe królestwo.

Kommisja rządowa sprawiedliwości ogłosiła konkursa na wakujące urzęda pisarza sądu pokoju ptu Rawskiego i 2ch patronów przy Trybunale cywilnym województwa Podlaskiego.

Gdy w nowo otworzonym domu *Przytułku* i *Pracy* znajduje się znaczna liczba ludzi zatrudnienia i służby potrzebujących, uwiadamia się niniejszem każdego potrzebującego robotników lub służących, iż za zgłoszeniem się do nadzorcy tegoż instytutu, mogą najmować ludzi do roboty za opłatą 20 groszy dziennie od każdego, lub otrzymać na służbę wybraną w tym domu osobę, bybyleby sami nieulegali żadnej wątpliwości co do zamieszkania i sposobu utrzymywania się własnego.

O okropném zdarzeniu odebrano tu wiadomość. Student z Gimnazyum Radomskiego, lat 12 mający, uciekł od stryja swego z Radomia, zabrawszy temuż Zł: 500 papierami, 100 złotowemi i 45 złotych niebieskiemi. Dwaj Gospodarze z Promny pojechali do Przytyka w zamierze kupienia owsa pięknego na odmianę, i gdy ten kupili, wyjeżdzając z miasta, przed Austerją zastąpiła im szynkarka i zapytała z kąd są, a gdy ci odpowiedzieli, że z Promny, natenczas na odwet spytała czy to po drodze do Warszawy, odebrawszy odpowiedź iż tak jest, ugodziła się z niemi, że Chłopaka do przewozu zawiozą za opłatą złotego i groszy 15. W drodze spostrzegłszy u dziecka tego tyle pieniędzy, powzięli zbrodniczy zamiar przywłaszczenia tych pieniędzy, po jednomyślnéj namowie, chcieli dokonać swego zamiaru w lesie Kadłubsko-Wolskim, ale dla różnych przeszkód nie mogli dopełnić. Powtórnie namawiali się, iż w lesie Promińskim wracając do domu życie mu odbiorą, a ciało w rzece Pilicy utopią, do czego jeden z nich z pola Suchy, o dwie mile od miejsca zbrodni dokonanego, przywiązał duży kamień, z którym go w wodę wrzucić mieli po przeprawieniu się; gdy już ich zbrodniczy zamiar nie miał żadnej przeszkody dla póznéj nocy, wrzucili go w rzekę, a gdy z niej wypłynął, wywlekli go za głowę, pomimo próśb chłopaka aby darowali mu życie a wzięli sobie pieniądze, lecz ci nie pomni na żadne uczucia litości, duszą nieszczęśliwego chłopaka, przywiązują do szyi duży kamień i rzucają do wody, a gdy i tak nie utonął dla szczupłego ciała i tchu w nim będącego, wyciągają go napowrót, przerzynają mu gardło zupełnie, nożem cygankiem zwanym, wrzucają w głębie Pilicy i o podal dzielą się pieniędzmi a odzież zdartą z chłopca zakopują i wracają oba do swych zwykłych czynności; krają chleb tym samym nożem, którym niewinnemu życie odebrali i podają spokojnie swym żonom i dzieciom. Stryj tegóż chłopca przybywa, rozpozyna się indygacja, lecz z téj nic się niewykrywa, zbrodniarze zapierają się stale; niedziel 9 upływa od popełnionej zbrodni; w zeszłym tygodniu przybywa Burmistrz z Białobrzeg z oświadczeniem, że ciało zabitego chłopca znalezione zostało i pada podejrzenie na owych zbrodniarzy, przyprowadzono ich, bez tru-

dności przyznali się do zbrodni i okuci odprowadzeni zostali do miasta Góry.

Lista imienna oficerów wyższych i niższych stopni, tudzież urzędników byłego wojska Polskiego, którzy po odbiór dymissji dotąd do bióra policji nie zgłosili się.

Trębicki Władysław, podporucznik; Gutowiecki Jan, podporucznik; Chełmiński Felix, porucznik; Solecki Józef, kapitan; Pleszczyński Bazyli, podporucznik: Zalewski Bogusław, podporucznik; Skowroński Franciszek, podporucznik; Kowałewski Wincenty, podporucznik Gosiewski Melchior, kapitan; Stypułkowski Franciszek, podporucznik; — Chrząstowski Ludwik, podp. Zychliński Adam, podp. Sienieński Alexander, podporucznik; Granau Jan, lekarz batal.; Gregulski Prosper, podp.; Robert Ludwik, profesor typog.; Rembertowicż Karol, porucznik; Szczepkowski Łukasz, kapitan; Czarnecki Karol, porucznik; Wilczyński Krysztof, major; Kobyliński Franciszek, podp.; Pogonowski Piotr, podporucznik, Gajewski Felix, podp.; Wiśniewski Jan, podp.; Mostowski Tadeusz, kapitan; Bojasiński Xawery, audyt. dywizji; Trzeszkiewicz Walenty, sztabs-lekarz; Strzemieczny Maciej, podp.; Jerzewski Ignacy, pod.; Wunder Ludwik, lekarz batal.; Przyborowski Ignacy, kapitan; Prolewicz Jan kapitan; Siciński Kazimierz, sekretarz komis. rząd. wojny; Ligenza Antoni podsekretarz; Mausz Antoni, podporucznik; Montellatycy Alexander, podporucznik; Bieńkiewicz Tomasz, pod.; Ulan Samuel, kapitan; Lissowiecki Benedykt, porucznik; Zapalski Piotr, podp.; Lanckoroński Bartłomiej, podpułkownik; Koludzki Józef, pnik; Olszański Józef porucznik; Tymiński Wincenty, porucznik; Juszkiewicz Franciszek, podsekretarz kom. rząd. wojny; Stemkowski Robert, pod.; Wojszycki Jan, szef bióra; Pruszyński Jan, major; Krosnowski Stanisław, podp.; Zienkiewicz Jan, podpornczuik; Kombert Ludwik, sztabs-lekarz; Płonczyński Jan, płatnik. — Za zgodność sekretarz, *Greuve.*

Do najprzyjemniejszych wieczorów istotnie policzyć należy onegdajszą zabawę (Petit bal de enfans) w Brylowskim pałacu, daną przez JW. Jenerał-Adjutanta, wojennego gubernatora Pankratjewa; znajdowali się na niéj JOO. Xięstwo Jchmość Warszawscy i liczne grono osób znakomitych. Zaproszone dzieci, wszystkie były w kostiumach tak gustownych, iż widok ich stawał się zachwycającym. Orszak dzieci wszedł na salę w placu Polskim, rozpoczął go młody xiąże (syn JO. xcia feldmarszałka) w przepysznym stroju Bojara z XVII wieku, następnie wieśniaczki Szwajcarskie, Grecy a szczególniéj Albańczycy, Moreoci, Arnaut, Fra Djawolo, Sycyljanki, Tyrolczycy, Frejszyc, wieśniaczki z okolic Neapolu, Afrykanka, Dziewczęta z kantonów Berny i Frejburga, Pustotka Ogrodniczka rozdająca kwiaty, Indjanka, Paź Karola Wielkiego, Amorek, Pasterki, Rozjerki, Marynarze, młodzież Hiszpańska z wieków XIV i XV, śliczaiutki Bachusek i wiele nader pięknych z rozlicznych krajów i narodów. To całe grono zachwycało widzów wykonywaniem różnych tańców, a o godzinie 10 zasiadło przy kilkunastu stołach do wytwornéj wieczerzy, po któréj pożegnało obecnych, a uprzejmy gospodarz z Xżną jejmość Warszawską wznowił tańce. Bal trwał długo i nader wesoło. *(G. C. W.)*

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta od zł. 13 gr. 10 do zł. 14, pszenicy od zł. 19 gr. 21, do zł. 22, jęczmienia od zł. 11 do zł. 12 owsa od zł. 8½ do zł. 9 gr. 20, siana fura pojedyncza od zł. 30 do zł. 36, słomy furę zwyczajną od zł. 9 gr. 14 do zł. 19:

ROSSYA.

Petersburg 9 *stycznia.*

W niedzielę dnia piątego stycznia marszałek margrabia Maison, nadzwyczajny poseł i pełnomocnik Króla Jegomości Francuzów, miał zaszczyt złożyć swoje listy wierzytelne Najjaśniejszemu Cesarzowi Jegomości w pałacu zimowym; po odbytém posłuchaniu pp. baron de Larue, mar. de Chasseloup Laubat, adjutanci marszałka, oraz p Koechlin zostający przy ambasadzie francuzkiéj, mieli zaszczyt bydź przedstawionemi J. C. Mości. Nazajutrz dnia 6 stycznia marszałek Maison również jak osoby orszak jego składające, mieli posłuchanie u N. Cesarzowéj Jejmości.

FRANCYA.

Przytoczyliśmy rozprawy w izbie deputowanych, dotyczące adressu podług gazety Rządowéj Austrjackiéj, teraz podług gazet pruskich jeszcze nie które rozprawy przytaczamy.

Dnia 8 stycznia.— Na posiedzeniu wczorajszém izby deputowanych przyjęto dalsze paragraffy adressu. Względem paragrafów 10—15., traktujących o polityce zewnętrznéj Francji, tłómaczył się obszernie baron Bignon. Przedewszystkiém zwracał on uwagę członków na sprawę Polski, Niemiec, Włoch i Turcji. W końcu rozprawy swojéj tak się wyraził: Życzyłbym aby ministrowie byli w stanie dowieść nam, że obawy nasze płonne; że gabinet petersburgski względem Turcji niczém nie jest, jak tylko wrpaniałomyślnym przyjacielem, szlachetnym opiekunem, bez względów postronnych; że w Niemczech Austrja i Prussy ani wpływu swego na państwa drugiéj rangi nie zwiększają, ani wolności w państwach konstytucjinych ścieśniać nie pragną; że Austrja we Włoszech panowania swego nie rozpościera. Ale ministerjum za to nam ręczyć niemoże, ponieważ ono za nadto rzetelne, aby to za prawdę ogłaszać, w co samo nie wierzy. Zresztą gabinet nasz także za nadto przenikliwy, aby tylko na teraźniejszość uważać, a o przyszłości nie myśleć; a ta wyciąga po nas ostrożności. Zaiste, nie możemy panowie życzyć dalszego istnienia tak śmiesznych traktatów z 1815 r.; jeżeli jednak z przesadnego zamiłowania pokoju je znosimy, jeżeli kielich upodlenia zwolna aż do samego dna wypróżniamy, żądać przynajmniéj powinniśmy, ażeby mocarstwa, co się zdobyczą naszą zbogaciły, w obrębie tych obszernych granic zostawały, które sobie same wytknęły, a jeśli je mimo traktatów przekraczają, żądamy, aby Francja przeciw takowym zamiarom protestowała. Jeżeli zaś takowe zamiary w istocie większéj części Europy i Turcji zagrażają, niebyłożbyto największą nieostrożnością, zamrużyć oczy i czekać momentu, w którym grom sam nas dotknie? Dla tego też ów perjod w adressie. Prawda że nam ministerjum dawniéj oświadczyło, że przy rozszarpaniu Europy, Francja część swoje zdobyć potrafi; nim jednak takowe ustąpienie terrytorjum, taka wymiana, którą ministrowie sobie przedstawiają nastąpi, jednak, mogłaby łatwo bez gwałtownego wstrząśnienia powszechna uzurpacja nastać, która temby była niebezpieczniejszą, ile że z początku tylko cierpiana, z czasem piętna niejakiéj pewności nabyćby mogła. Trzeba więc i w tym względzie mieć się na baczności..... Tutaj, panowie, kończy się rola nasza i rola rządu się rozpoczyna. Naszym obowiązkiem było tylko wskazać, że przy wszystkich pytaniach, wystawiających na szwank honor i interes Francji, rząd na izbę i pomoc kraju spuszczać się może. Dopełnimy więc obowiązku naszego i wyrządzimy krajowi znamienitą usługę, jeśli paragraf ten za główną podstawę adressu wymienimy i stósowne wykonanie onego ministrom polecimy. Kommissja przekłada panom jednozgodnie przyjęcie tego paragrafu.»

Minister spraw zewnętrznych pochwaliwszy rozprawę pana Bignon i oświadczywszy, że zdaniem jego rząd zadowolenia swego nie odmawia, w końcu mowy jednak tak się dał słyszeć: »Powtarzam, rząd nasz żadnéj nie doznawał napaści, nie żądano nawet od niego żadnego oświadczenia. Wszakże z pewnych zdań, wynurzanych w toku obecnych obrano, wnioskują słusznie, że podawać nam pytania i domagać się od nas wyjaśnień. Niech mi więc izba pozwoli, ażebym to, co jeszcze mam do oświadczenia, odłożył na przyszły czas jako odpowiedź na owe powstania i pytania. Zresztą nie chciałem ani momentu odwlekać dziękczynienia mego mówcy za jego umiarkowanie i roztropne uwagi.»

Na posiedzeniu dzisiejszém wystąpił pan Bignon Lamartine jako przeciwnik barona Bignon. W mowie, wzbudzającéj w najwyższym stopniu natężoną ciekawość i uwagę, izby, rozwodzi on się mianowicie nad sprawami Turcji, któréj upadek zdaniem jego nieuchronny. Francja powinna stanąć na czele téj cywilizacji, która przyczyną jest tego upadku, i tym czasem obmyślić środki, aby przy bliskim podziale nie odeszła z próżnemi rękami. — Hr. Delaborde był tego zdania, że upadek państwa ottomańskiego nie jest jeszcze tak bliskim, jak Pan Lamartine sądzi.— Następnie zabrał głos Pan Maugin, powstając z nad zwyczajną zapalczywością nad całą dyplomacją ministerjum teraźniejszego i obwiniając ono, że z żadnego w Europie zdarzonego wypadku politycznego korzystać nie umiało; mianowicie nadmienił on, że Portugalja wyłamując się z pod wpływu Francji w objęcie innych mocarstw się rzuca. Rozwodził on się nareszcie nad daleko sięgającemi projektami Rossji, o któréj twierdził, że już obecnie zamyśla zdobyć Konstantynopol i w Indjach Wschodnich wielkiéj nabyć potęgi. Aby go zbijać, wystąpił Pan Broglie na trybunę.

(G. P.)

Doniesienie.